

ÓŚRODKI KRĘGLARSKIE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM POZA STRUKTURAMI ZWIĄZKOWYMI (III)

Kręglarstwo na Śląsku i ziemi cieszyńskiej

Na terenach tych zachowało się niestety niewiele śladów zorganizowanej działalności kręglarskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Było ono tu jednak bardzo popularne jako gra o charakterze rekreacyjno – sportowym lub atrakcyjna rozrywka. Świadczą o tym głównie wspomnienia starszych mieszkańców tych ziem. Mówi się po dziś, że w latach II Rzeczypospolitej na Śląsku i w Zagłębiu „co druga restauracja miała kręgielnię, szczególnie w osiedlach górniczych i hutniczych”. Potwierdza to też fakt zachowania się kręgielni lub pamięci o nich w Chorzowie (dawn. Królewska Huta), Czechowicach, Jaworznie, Katowicach – Giszowcu („Karczma Śląska”), Łaziskach Dolnych (w mieście i przy dworcu), Sosnowcu, Szczakowej i wielu innych miejscowościach.

W wydawnictwie Muzeum Historii Katowic opracowanym przez Antoniego Steuera „Sport na Górnym Śląsku 1896 – 1996”, pisząc o początkach sportu kręglarskiego na tym terenie stwierdził, że: ”Słaba baza źródłowa uniemożliwia ustalenie bliższych faktów. Istniał Kolejowy Klub Kręglarski w Katowicach, a także Sekcja Kręglarska w gnieździe TG „Sokół” w Rudzie Śląskiej”. Zamieszczono również w nim zdjęcie klubu z Katowic z 1929 r.



Kolejowy Klub Kręglarzy
w Katowicach w 1929r.

Bardzo duża liczba kręgielni istniała na ziemi cieszyńskiej, gdzie kontynuowano tradycje tej gry sprzed I wojny światowej. W samym polskim Cieszynie i okolicznych miejscowościach będących dzisiaj w większości dzielnicami tego miasta, naliczono ponad 16 kręgielni. Przykładowo przy ul. Hażlaskiej były aż trzy takie obiekty, przy gospodach: „Pod Kasztanami” u Korbasa, „Na Równikach” oraz „Pod Lipą” u Biedronia. Inne istniały w zajazdach, m.in. u Zamarskich, u Winholca przy ul. Przepileńskiego i przy ul. Krasnej. Była także kręgielnia w hotelu „Pod Jeleniem” u Tomana i przy lodowisku. Popijali piwo i jedli „werszle” (parówki) amatorzy tej gry w kręgielniach przy restauracjach na ul Sikorskiego, gdzie dziś jest zajezdnia PKS, oraz „Pod Dębem” na ul. Sławińskiej u A. Łyska, przy trzecim jazie nad Olzą, w restauracji u Mendelka i w innych.

W okolicy były kręgielnie w Puńcowie – Walczysko, Dziegielowie przy restauracji Czaji i w Kalembicach u węglarza Teofila. W pobliskich Boguszewicach, przy restauracji Heroka, grali w kręgle: burmistrz miasta, strażacy, pracownicy Straży Granicznej i inni. Przegrani stawiali „duploka” (t.j. cztery piwa) lub „achtliki” (osiem piw). Istniały kręgielnie w Bielsku. Do Wapienicy koło Bielska i Białej przyjeżdżali bogaci przemysłowcy, z księciem Sułkowskim na czele, na pikniki w gospodzie „Klimczówka”. Przy niej była kręgielnia, która przyciągała towarzystwo z najbardziej eleganckich kręgów. Jeszcze bardziej popularne były kręgielnie w czeskim Cieszynie, w którym mieszkało dużo Polaków. Przy wszystkich niemal

gospodach podmiejskich i w restauracjach istniały licznie uczęszczane kręgielnie. Warto dodać, że były to obiekty o torach płaskich, tzw. „iłówki”, wykonywane ze specjalnie preparowanej gliny, o czym piszę w innym artykule.

Na pograniczu Wielkopolski i Śląska, w Lublińcu, zapewne pod wpływem kręglarzy wielkopolskich, powołano w dniu 16.09.1933 r. Klub Kręglarski „Łączność”, który oficjalnie zarejestrowano w lipcu 1934 r. Założycielem i prezesem klubu był urzędnik sądowy Sylwester Wawrzyniec. W statucie zapisano, że „członkiem klubu może być mężczyzna polskiej narodowości liczący co najmniej 25 lat i który trzy razy z rzędu brał udział w kulaniu”. Klub prowadził treningi raz w tygodniu na kręgielni przy strzelnicy. Posiadał swój regulamin rozgrywek i punktacji. Raz w roku przeprowadzano zawody o „godność króla”. Organizował także „wieczorki z muzyką gramofonową lub radiową dla członków i ich rodzin w ściśle zamkniętym kółku”. Na zebraniu w dniu 17.01.1938 r., z nieustalonych przyczyn, postanowiono zawiesić działalność klubu do 1.02.1939 r., o czym powiadomiono Starostwo w Lublińcu. Ze względu na napiętą sytuację polityczną działalności sportowej do wybuchu wojny nie wznowiono.

Utworzenie przez związek krakowski podokręgu w Chełmku było wynikiem nie tylko ekspansywnej działalności Związku, ale także, a może przede wszystkim, dużej liczby kręgielni na tym terenie. W samej Szczakowej istniały co najmniej cztery kręgielnie: „AB” przy restauracji F. Klonowskiego w pobliżu Huty Szkła (dziś na tym miejscu jest Sala Zborna), przy restauracji „Na Poczekaj” przy Cementowni Szczakowa, przy restauracji F. Folgi oraz TG „Sokół”. Ta ostatnia znajdowała się obok obecnego Domu Kultury. Były to obiekty jednorodowe o nawierzchni z desek lub iłowej. Grali na nich pracownicy huty, rzemieślnicy i robotnicy lepiej sytuowani. Jedynie na kręgielni „Sokoła” grać mogła młodzież.

W latach trzydziestych, co warto odnotować, w Katowicach powstał „Golf – klub im. Gen. K. Puławskiego”. Obok sekcji golfowej i strzeleckiej posiadał on także sekcję curlingową – odmiany kręgli na lodzie. Jak określono w statucie, curling to „...posuwanie przyrządzonych odpowiednio kamieni na lodzie”. Brak jednak bliższych danych o działalności tej, prawdopodobnie jedynej do niedawna tego rodzaju sekcji w Polsce.

Skromne informacje o historii kręglarstwa w okresie II Rzeczypospolitej na tych terenach wymagają dalszych badań i poszukiwań./CEGE/



Kręgielnia „Pod Lipą” w Cieszynie o pięknej zakopiańskiej architekturze, przeniesiona z ul. Hażlaskiej na początku lat 50-tych i odremontowanej. Jeszcze w latach 80-tych zaprojektowałem społecznie adaptację obiektu na dwutorową kręgielnię klasyczną. Niestety remontu tego nie wykonano i nie wiem jakie są dzisiaj losy tego ciekawego obiektu (na zdjęciu stan z 1953r.)